



FOT. JOHANNA URBANIEC

Do końca tego roku na budowę zostanie wydane 85 mln zł. Cała inwestycja kosztuje ponad miliard

Rosną szpitalne fundamenty

Inwestycje

W Krakowie-Prokocimiu powstaje nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego. Władze Collegium Medicum zapewniają, że budowa przebiega zgodnie z planem.

Pół roku po oficjalnym wmurowaniu kamienia węgielnego pod nową siedzibę Szpitala Uniwersyteckiego na budowie trwa wylewanie fundamentów.

Inwestycja zakłada zagospodarowanie 15 hektarów terenu w Krakowie-Prokocimiu – w sąsiedztwie Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Ma tutaj powstać gmach główny z dziełnicami segmentami. Tam znajdzie się szpitalny oddział ratunkowy, pawilon dydaktyczny dla studentów, trzy oddziały łóżkowe, trzy pawilony diagnostyczno-zabiegowe.

Wszystkie te części będą ze sobą połączone – a nie, tak jak w obecnej siedzibie szpitala, rozsiądane po kilkunastu budynkach.

Wybudowane zostanie także lądowisko dla helikopterów i kilka dodatkowych budynków, m.in. pawilon zakaźny i kuchnia z pralnią. Obok niego powstaje już plac z miejscami postojowymi oraz sześciokondygnacyjny parking naziemny. To łącznie ok. 1000 miejsc dla aut.

W całym szpitalu będą 24 sale operacyjne i 925 łózek. Budowa ma zostać ukończona w 2019 r. i pochłoniąć ponad miliard złotych.

Większość kosztów pokryje Ministerstwo Zdrowia. Reszta funduszy pochodzi ze środków Unii Europejskiej i Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– *Na ten rok zaplanowaliśmy wydanie ok. 85 milionów złotych* – informuje prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Collegium Medicum, prof. Piotr Laidler. Na razie, do połowy października, wykorzystano już 60 mln zł. Co się udało zrobić?

– *Fundamenty pod parking wielopoziomowy, wzmocnienie*

gruntu pod budynkiem głównym, zjazd z ulicy Jakubowskiego – wymienia inż. Anna Biziorek, pęlmocnik prorektora CM UJ ds. budowy nowej siedziby szpitala.

Do końca roku mają zostać dokończone fundamenty parkingu i konstrukcja jednego z poziomów.

– *Przygotowujemy wniosek do władz Krakowa o poprowadzenie tutaj linii tramwajowej* – mówi prof. Laidler. To niezbędne, bo najbliższy przystanek tramwajowy to „Prokocim Szpital”. Żeby dojść do nowej siedziby, trzeba przez kilkanaście minut maszerować pod górę. Dodaje, że dojazd dla samochodów do nowego szpitala musi zostać poprawiony. Dziś to wąska droga. – *Wszystko jednak idzie zgodnie z założonym przez nas planem. W 2019 roku przyjmujemy tutaj pierwszych pacjentów* – zapewnia prof. Laidler.

Katarzyna Kojzar

©